

Leszka, Mirosław J.

„Nowa postać świata. Narodziny
średniowiecznej cywilizacji
europejskiej”, Lech Leciejewicz,
Wrocław 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/3, 345-348

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Lech Leciejewicz, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000, s. 491.

Lech Leciejewicz podjął ważki i nader aktualny w dobie integracji naszego kontynentu temat narodzin zjawiska, które określa się mianem cywilizacji europejskiej. Autor, wykorzystując źródła historyczne i archeologiczne, przedstawił proces, którego efektem były narodziny średniowiecznej cywilizacji w Europie. W obrębie zainteresowań autora znalazły się nie tylko centra kulturowe, uznawane za jej podstawowe źródła, a więc cesarstwo zachodniorzymskie, państwa, które powstały na jego obszarze i Cesarstwo Bizantyńskie, ale również ludy zamieszkujące pozostałe tereny kontynentu. Leciejewicz starał się ukazać w jaki sposób, kiedy i w jakim stopniu włączyły się w tworzenie cywilizacji europejskiej. Wskazany powyżej proces ukazany jest w okresie od V do połowy XI w., a więc od upadku cesarstwa rzymskiego na Zachodzie po czas, kiedy zdaniem autora można już mówić o powstaniu zrębów średniowiecznej cywilizacji.

Praca podzielona została na siedem rozdziałów. W rozdziale I: „Prolog” (s. 17–54) autor przedstawił położenie cesarstwa rzymskiego i *barbaricum* w przededniu wielkiej wędrówki ludów (druga połowa IV w.), momentu zwrotnego w dziejach Europy, której następstwem było powstanie nowej mapy naszego kontynentu już bez cesarstwa zachodniorzymskiego, a z państwami sukcesyjnymi powstałymi na jego miejscu. W rozdziale II: „Załamanie się świata antycznego” (s. 55–125), autor po ukazaniu procesu upadku cesarstwa rzymskiego na zachodzie skoncentrował uwagę na losach cesarstwa wschodniorzymskiego (IV — początek VII w.), które stało się jednym z najważniejszych źródeł europejskiej cywilizacji. Autor wskazał na fakt, że w VII w. nastąpił wyraźnie proces zanikania antycznych wzorów życia i tworzenia się nowych, średniowiecznych. Był to również czas, kiedy nastąpił koniec jedności kulturowej krajów basenu Morza Śródziemnego, co było konsekwencją najazdów Arabów. W rozdziale III: „*Barbaricum* w początku średniowiecza” (s. 127–192) autor przedstawił Europę „barbarzyńską” w V–VIII w. Jego zdaniem w stuleciach VII i VIII nastąpił proces umocnienia plemiennych struktur ustrojowych na terenie Skandynawii, na obszarach zamieszkałych przez Słowian, Bałtów, ludy ugrofińskie, a także wśród stepowców. Zachodzące wśród nich przemiany umożliwiły ich włączenie „w krąg cywilizowanego świata” (s. 192). W rozdziale IV: „Przezwyciężanie kryzysu” (s. 193–268), Leciejewicz przedstawił proces wychodzenia Europy z kryzysu po załamaniu się antycznych wzorów życia. Wskazał, że efektem tego procesu było powstanie między połową VIII a połową IX w. łacińskiego kręgu kulturowego (s. 249). W jego powstaniu szczególną rolę odegrała działalność Karola Wielkiego.

W tym samym czasie po kryzysie ikonoklastycznym odradza się Cesarstwo Bizantyńskie, które podejmuje działania na rzecz włączenia w obręb świata chrześcijańskiego innych ludów (Słowianie, Bułgarzy). Tworzy się tym samym nowy krąg cywilizacyjny — bizantyński. Obydwa kręgi nie żyją w izolacji, istnieją między nimi silne więzi. Rozdział V: „Zarysy nowej cywilizacji — Zachód” (s. 269–349) poświęcony został ukazaniu podstawowych cech zachodniego kręgu kulturowego i procesom włączenia do niego nowych ludów: Słowian, Węgrów, Normanów. Czynnikiem decydującym o włączeniu się danego ludu było przyjęcie chrześcijaństwa. Autor ukazuje wpływ chrześcijaństwa na życie tych ludów m.in. poprzez ukazywanie na podstawie źródeł archeologicznych ich życia codziennego. W rozdziale VI: „Zarys nowej cywilizacji — Wschód” (s. 351–428) autor scharakteryzował losy i kulturę państwa bizantyńskiego za panowania dynastii macedońskiej. Przedstawił wpływy Konstantynopola–Carogrodu w Bułgarii, na ziemiach serbskich i chorwackich, na Rusi. Ukazał związki kulturalne, religijne

i gospodarze między Bizancjum a ludami znajdującymi się w orbicie jego wpływów. W rozdziale tym Leciejewicz przedstawił również losy Arabów i ich związki z Europą do połowy XI w. Rozdział VII: „Uwagi końcowe: nowa Europa” (s. 429–466) stanowi podsumowanie. W rozdziale tym odpowiadając na pytanie „Europa jedna czy podzielona?” stwierdza, że można mówić o „ogólnoeuropejskim charakterze cywilizacji, której wspólnym wyróżnikiem stała się religia chrześcijańska” (s. 432), ale z drugiej strony trzeba pamiętać o bagażu własnych doświadczeń, który miały poszczególne ludy włączające się do tejże cywilizacji, jak również o różnicach istniejących między bizantyńskim i łacińskim kręgiem kulturowym. Autor kończy swą pracę ukazaniem w zarysie losów cywilizacji europejskiej w późnym średniowieczu.

Oprócz wymienionych powyżej rozdziałów na książkę składają się „Wstęp” (s. 5–15); „Wykaz skrótów” (s. 467–468), „Spis ilustracji” (s. 469–470), streszczenie w języku angielskim (s. 471–473); indeks osób (s. 475–491). Pracę wzbogacają również liczne (64) ryciny, mapy, plany miast, schematy budowli, które z jednej strony ilustrują wykład autora, z drugiej zaś stanowią same w sobie źródło wiedzy. Mankamentem map jest nie zamieszczenie pod każdą z nich legendy, tylko permanentne odsyłanie czytelnika do legendy przy pierwszej mapie, co z pewnością utrudnia korzystanie z nich.

Sadzę, że praca Leciejewicza stanowi ważny głos w dyskusji o źródłach i procesie kształtowania się europejskiej cywilizacji. Autor, wykorzystując najnowsze wyniki badań historycznych i archeologicznych, w nader logiczny i sugestywny sposób uchwycił przemiany zachodzące w życiu mieszkańców Europy w okresie od V do połowy XI w., których owocem w jakimś stopniu jest nasza, współczesna Europa. Bardzo ważna i niewątpliwie słuszna jest konkluzja autora dotycząca rodowodu europejskiej cywilizacji, która powstała nie tylko na gruncie tradycji helleńsko-rzymskiej, ale i dzięki „doświadczeniom pozyskanym w ciągu kilku wcześniejszych tysiącleci zarówno na śródziemnomorskim Południu, jak i na barbarzyńskiej Północy” (s. 466). Istotnym i szczególnie wartościowym nurtem rozważań autora jest ukazanie doświadczeń tego drugiego „kamienia węgielnego” Europy, o którym tak często się zapomina.

Przy nader rozległym horyzoncie czasowym, terytorialnym i problemowym nie udało się jednak autorowi ustrzec drobnych nieścisłości, a niektóre podniesione przez niego kwestie wymagają, moim zdaniem, przynajmniej zdania komentarza.

Na s. 35 błędne jest stwierdzenie, że pryncypat to „przekazywanie władzy na określony czas przez senat”. Nie jest to, jak sadzę, adekwatne określenie systemu ustrojowego, który funkcjonował w Rzymie od czasów Oktawiana Augusta. Warto pamiętać o tym, że formalnie to senat nadawał władzę, nawet w okresie dominatu¹.

Na s. 38–39 autor sygnalizując zjawisko tzw. kryzysu III wieku nie zwrócił uwagi, że nie dotknął on w równym stopniu całego Imperium ani wszystkich dziedzin życia państwa, co wyraźnie podkreślone jest w najnowszych badaniach². Na s. 40 znajduje się błędne stwierdzenie, że tzw. edykt mediolański z 313 r. czynił z chrześcijaństwa religię państwową. To, jak powszechnie wiadomo, stało się dopiero za panowania Teodozjusza I, o czym zresztą pisze autor na s. 81.

Na s. 76 nie jest ściśle stwierdzenie, że w 471 r. siły zbrojne Imperium Wschodniorzymskiego wzmocnione zostały „bitnymi góralami izauryjskimi”. Izauryjczycy byli obecni w armii już wcześniej, natomiast ich rola rośnie wyraźnie od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, kiedy to ich wódz Tarasikodissa (Zenon) został zięciem cesarza Leona I. W roku 471 doszło do zamordowania wszechwładnego wodza armii Aspara, który stał na czele stronnictwa germańskiego. Ten fakt ugruntował pozycję Izauryjczyków.

Na s. 80, przedstawiając rolę demów-fakcji cyrkowych, autor stwierdził, że były one partiami politycznymi. Pogląd ten funkcjonujący w starszej literaturze przedmiotu został już od czasów fundamentalnej pracy Alana Camerona zarzucony; podobnie jak i hipoteza, wedle której demy miały reprezentować określone opcje religijne (Błękitni — zwolennicy ortodoksji, Zieloni — monofizytyzmu)³.

¹ Na temat podstaw pryncypatu M. J a c z y n o w s k a, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 195–205; o przejmowaniu władzy w okresie pryncypatu M. J. L e s z k a, *Usurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, s. 7–12.

² Na temat tzw. kryzysu III wieku cf. T. K o t u l a, *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach Cesarstwa rzymskiego*, Wrocław 1992; ibidem dalsza literatura przedmiotu.

³ A. C a m e r o n, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976; cf. D. M. O l s t e r, *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rhetoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993, s. 36 (tu również o działaniach władz państwowych w celu podporządkowania sobie demów — s. 37–38).

Komentarza wymaga znajdujące się na s. 81 stwierdzenie, że „w 457 r. Leon I przyjął koronę cesarską z rąk patriarchy Konstantynopola, dokonując w ten sposób sakralizacji aktu przejęcia władzy”. Leon rzeczywiście przyjął diadem od patriarchy Anatoliusza, jednak wcześniej sam nałożył sobie tenże diadem i nie był to, co istotne, jedyny obrzęd składający się na ceremonię cesarskiej intronizacji. Przyjęcie diademu od patriarchy było aktem wtórnym i — znamienne — miało miejsce na zakończenie ceremonii koronacyjnej. Udział patriarchy Anatoliusza w koronacji Leona I był jedynie etapem w procesie sakralizacji obrzędu przejmowania władzy w Bizancjum, a nie jego finałem⁴.

Fakt, że sobory powszechne odbywały się w Konstantynopolu czy w miastach stosunkowo niedaleko od niego położonych, nie był jedynie konsekwencją szczególnie intensywnego życia religijnego wschodniej części Imperium (s. 83), ale także wagi, którą przywiązywali cesarze wschodniorzymscy do zgromadzeń biskupów. Ich wyniki były często bardzo istotne nie tylko dla samego Kościoła, ale i dla funkcjonowania państwa, z tego też względu władcy chcieli mieć wpływ na ich przebieg⁵.

Zdobycie Sirmium przez Awarów nie miało miejsca w 592, a w 582 r. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę, że nie jest jasny charakter stosunków między Słowianami (a dokładniej różnymi ich odłamami) i Awarami, a z pewnością nie można ich określić jednoznacznie mianem uzależnienia (s. 110)⁶.

Wskazując — i słusznie — na coraz słabszą znajomość greki na Zachodzie pod koniec VI i w pierwszej połowie VII w. autor przytacza jako swego rodzaju symbol tego zjawiska papieża Grzegorza Wielkiego, który jakoby miał jej nie znać (s. 123). Nie jest to najszcześniejszy przykład, bowiem nieznaną greki przez papieża pozostaje do dnia dzisiejszego kwestią dyskusyjną. Wielu uczonych uważa, że papieżowi greka przynajmniej w podstawowym stopniu musiała być znana⁷. Natomiast sam fakt, że papież mówił o swojej nieznaności greki, wskazuje, iż w tym czasie nie był to już wśród rzymskich elit powód do wstydu.

Nie ma żadnych podstaw źródłowych datowanie ucieczki Justyniana II z Chersonu do Chazarów na rok 698 (s. 188)⁸. W tym roku doszło jedynie do zmiany na cesarskim tronie, a ucieczka Justyniana nastąpiła kilka lat później. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem autora, dyskredytującym znaczenie twórczości historycznej Nikefora, patriarchy Konstantynopola (s. 266). Wbrew temu, co twierdzi Leciejewicz, jego „Zarys historii” jest uważany za źródło wiarygodne, stojące na wysokim poziomie i z pewnością bardziej obiektywne od „Chronografii” Teofanesa, której znaczenie tak podkreśla Leciejewicz⁹.

Nie jest słuszne stwierdzenie, że archidiecezja morawsko-panońska ze stolicą w Sirmium powstała dopiero w 873 r., po uwolnieniu Metodego z rąk duchowieństwa (s. 303). Uwwięzienie Metodego było właśnie konsekwencją uczynienia go przez papieża Hadriana II arcybiskupem sirmijskim, co miało miejsce już w 869 r.

Leciejewicz wykazuje się brakiem konsekwencji w datowaniu chrztu Borysa, władcy bułgarskiego. Na s. 352 stwierdza, że nastąpiło to w 865, zaś na s. 373 sugeruje rok 866. Jak się obecnie sądzi, chrzest Borysa miał najprawdopodobniej miejsce w 866 r.¹⁰ Obecność wojsk ruskich na Krymie 988–989 nie stanowiła próby wymuszenia na Bazylim II wypełnienia zobowiązań wobec Włodzimierza — ślub z Anną, siostrą cesarza (s. 362, 400) — ale, jak wykazał Andrzej Poppe, była skierowana przeciwko siłom związanym z Bardasem Fokasem, przeciwnikiem cesarza. Tym samym stanowiła ona przyjazny, a nie wrogi krok w stosunku do Bazylego¹¹.

⁴ M. J. Leszka, *Uzurpacje*, s. 30 nn. (tam również literatura przedmiotu).

⁵ Na temat powodów zwoływania zgromadzeń biskupów w późnym cesarstwie rzymskim i roli cesarza cf. S. Bralowski, *Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Łódź 1997.

⁶ L. A. Tyszkiewicz, *Problem zależności Słowian od Awarów w VI–VII wieku*, „Balcanica Posnaniensia” t. IV, 1989, s. 95–108.

⁷ T. Wolińska, *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z dworem cesarskim i administracją bizantyjską*, Piotrków Trybunalski 1998, s. 48–50.

⁸ C. Head, *Justinian II of Byzantium*, Medison–Milwaukee–London 1972, s. 102; M. J. Leszka, *Bułgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, „Balcanica Posnaniensia” t. IX, 1999, s. 49–62.

⁹ G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 96; *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*, seria grecka, z. 3, wyd. W. Swoboda, Warszawa 1995, s. 116–119 (tam dalsza literatura przedmiotu).

¹⁰ T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 139–145; Ch. Hannic, *Nowe chrześcijaństwo w świecie bizantyjskim: Rusini, Bułgarzy i Serbowie [w:] Historia chrześcijaństwa. Religia. Kultura. Polityka t. IV: Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, Warszawa 1999, s. 743.

¹¹ A. Poppe, *Ruś i Bizancjum w latach 986–989*, KH t. LXXXV, 1978, z. 1, 18 nn.

Za moment upadku I carstwa bułgarskiego uważa się nie rok 972 (s. 375, 383), a raczej 971, kiedy to po zwycięstwie bizantyńskim pod Dorostolon książę ruski Światosław opuścił tereny bułgarskie. Wtedy to doszło do włączenia większości ziem dawnego państwa bułgarskiego do Bizancjum, a Roman i Borys II, synowie cara Piotra, znaleźli się w rękach bizantyńskich.

W świetle najnowszych badań wątpliwe wydaje się nadanie w 1078 r., jak twierdzi autor (s. 387), przez papieża Grzegorza VII korony królewskiej Michałowi, władcy serbskiej Duklji¹².

Z obowiązku recenzenta sprostować muszą kilka drobnych błędów rzeczowych. Żoną Teodozjusza II nie była Eudoksja (s. 80), a Eudokia–Athenais. Uzurpacja Fokasa nie miała miejsca w 604 r. (s. 112), a w 602 r. To nie Leon III poślubił w 733 r. księżniczkę chazarską (s. 188), lecz Konstantyn V, jego syn. Nie ma żadnych przesłanek źródłowych do twierdzenia, że Borys w młodości przebywał przez jakiś czas w Konstantynopolu (s. 374)¹³.

Autor odsyłając czytelnika do literatury wskazuje w zasadzie jedynie prace monograficzne, co, jak można sądzić, spowodowane jest ograniczeniami wydawniczymi. Wydaje się jednak, że brakuje wśród cytowanych prac przynajmniej kilku, które mogłyby w trochę innym świetle postawić niektóre przedstawiane problemy. Myślę tutaj między innymi o książce Ewy Wipszyckiej¹⁴, przydatnej np. dla ukazania związków między państwem rzymskim a Kościołem i z pewnością bardziej obiektywnej niż cytowana przez autora praca Hugo Rahnera¹⁵; monografii Idziego Panica¹⁶, przedstawiającej w nowym świetle rolę Węgrów w dziejach Europy w IX–X w., czy książki Warrena Treadgola¹⁷, będącej najnowszą i wartościową syntezą dziejów Bizancjum w okresie sporów ikonoklastycznych.

Książka Lecha Leciejewicza jest z pewnością ważną, wszechstronną i nader interesującą próbą przedstawienia procesów, których efektem było powstanie „średniowiecznej cywilizacji europejskiej”.

Miroslaw J. Leszka
Uniwersytet Łódzki
Zakład Historii Bizancjum

Lynda Garland, *Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium, AD 527–1204*, Routledge, London–New York 1999, s. 343.

Kwestia udziału cesarzowych bizantyńskich w sprawowaniu władzy przyciągała zainteresowanie badaczy od dawna. Klasyką z tego zakresu jest dzieło wybitnego francuskiego bizantynologa Charlesa Diehla¹. Ta właśnie książka zainspirowała autorkę recenzowanej pracy. Lynda Garland uzasadnia bowiem jej powstanie potrzebą odświeżenia po ponad siedemdziesięciu latach dzieła Diehla i ukazania bizantyńskich cesarzowych w świetle współczesnych badań. W obrębie zainteresowań autorki znalazły się wybitne postacie bizantyńskich władczyń w okresie od 527 po 1204 r. Nie znajdzie więc czytelnik w recenzowanej książce cesarzowych wczesnego i późnego Bizancjum. Nie wiadomo, czym kierowała się autorka przy określeniu początkowej cezurę swej pracy,

¹² J. Leśny, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI–koniec XII wieku)*, Wrocław 1989, s. 54–61

¹³ V. Gjuzelev, *Kniaz Boris Părvi*, Sofia 1969, s. 51.

¹⁴ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.

¹⁵ H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, Warszawa 1986.

¹⁶ I. Panic, *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn 1995.

¹⁷ W. Treadgol, *The Byzantine Revival 780–842*, Stanford 1988.

¹ C. Diehl, *Figures byzantines*, Paris 1925.